**Słońce**Bożena Forma

Śpią jeszcze ludzie, gdy świt przychodzi,

zza horyzontu słońce wychodzi.

Wciąż pięknie, jasno świeci na niebie,
ciepłe promienne wysyła do ciebie.

Ogrzewa rośliny, zwierzęta, ludzi,

wcale się zbytnio przy tym nie trudzi.

Gdy jest na niebie, wszędzie jest jasno,

nawet gdy chmury zakryją ja ciasno.

Latem jest bardzo wysoko nad ziemią,

wtedy się wszystkie rośliny zielenią.

Ciepła jest wtedy woda w jeziorkach…

Chodźcie się kąpać, słoneczko woła.

A kiedy nisko nad ziemią świeci,

pełno na ziemi wichrów, zamieci.

Kiedy już znajdzie, to dobrze wiecie,

panuje ciemność na całym świecie.

**Nocne rozmyślania**

Sł. Agnieszka Filipkowska, muz. Marcin Piękos

Ref: Gdy na niebo patrzę nocą,

księżyc widzę z gwiazd karocą.

Kiedy się do łóżka kładę,

niebo zmienia się w estradę.

I choć czas jest już do spania, w głowie kłębią się pytania.

Czy to niebo nad głowami

to mięciutki jest aksamit?

Czy te gwiazdki, tam w oddali,

Są maleńkie jak koralik?

Czy słoneczko na noc gaśnie,

by móc rano świecić jaśniej?

Gdy księżyca jest połowa,

gdzie to drugie pół się chowa?

Ref: gdy na niebo patrzę nocą…

Czy te gwiazdki na błękicie

wiodą własne gwiezdne życie?

Czy noc mija, czemu gasną?

Czyżby próbowały zasnąć?

Ile planet krąży wokół?

Czy są na nich pory roku?

Czy nic z nieba, kto mi powie,

spaść nie może nam na głowę?

Ref: gdy na niebo patrzę nocą…

Księżyc okiem do mnie mruga.

Potem gwiazdy: jedna, druga….

Mama właśnie o nich śpiewa,

kładę się, zaczynam ziewać…

By w kosmicznej swej rakiecie

do gwiazd w końcu móc polecieć!